

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 6 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 6 zł. 80 gr. za grzywca 8 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., na tyłku 20 gr. W ośmiu dniach świętecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drzew. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje. Wszelkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazja o 25% drzew. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 20.127.

Dziś w szóstym dniu wyścigów konnych w Pośpieszcze z totalizatorem odbędzie się konkurs hipiczny lekki dla pp. Oficerów. Początek konkursu hipicznego o godz. 2 m. 30 pp. Początek wyścigów o godz. 4-ej pp.

Za spokój duszy
4. p.
D-ra Kazimierza Krzyżanowskiego
Docenta U. S. B. i Rady Prokuratorji Gen.
odbędzie się w sobotę 16 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne o g. 9 rano w kościele św. Jana - O czym zawiadama
Żona.

Wszystkim, którzy w dniu pogrzebu 5/VI r. b. obecnością swoją uczcili pamięć nieodżałowanego Ojca naszego
ś. p. Adama-Alfreda Gnatowskiego
Ziemianina powiatu Mołodeczańskiego
zmarłego nagle dn. 3 Czerwca r. b. z ataku serca, składa serdeczne „Bóg zapłać”
Rodzina.

PRACOWNIA „ŹRÓDŁA PRACY” Trocka 19.
Poleca wybór pończoch, skarpetek i rękawiczek. — Przyjmuje oblatunki i dorabianie pończoch.
Ceny umiarkowane.
Wykonanie szybko i dokładnie. — 9 gr.

PODZIĘKOWANIE.
W imieniu Zrzeszenia Komitetów Rodzicielskich Szkół Powszechnych m. Wilna składam Serdeczne Podziękowanie organizatorowi wycieczki krajoznawczej (Warszawa, Kraków, Wieliczka, Ojciec) dla dzieci Szkół Pow. m. Wilna, p. Insp. K. Boccewiczowi, kierownikowi tejże wycieczki p. W. Fleury, p. A. Swidziński, p. J. Popowiczowi i całemu gronu nauczycielskiemu, biorącemu czynny w tym udział, za pełną poświęcenia uciążliwą pracę, która dała możność dzieciom naszym poznania Kraju Ojczystego i zwiędzenia najdroższych każdemu Polakowi pamiątek.
1320-00 **J. Nagrodzka**
Prezesa Zrzeszenia Kom. Rodz. Szkół Powsz. m. Wilna.

D-r BUJALSKI
przeprawił się w Pohulanka 31 m. 4
D-r PERGAMENT
choroby wewnętrzne—P O W R Ó C I Ł
Przyjma od 5 — 7 w.
Trocka 3, tel. 1151.
981-10 W.Z.P. Nr. 16.

DZIS
każdy kulturalny dom
prenumeruje i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO
KWARTALNE 9 TOMÓW ZA 26.50 GR.
Warszawa-Chmielna 61 - P. K. O. - 9776

Ukonstytuowanie się klubu żydowskiego.
(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. Nastąpiło ukonstytuowanie się klubu żydowskiego. Prezesem został wybrany poseł Grünbaum 9 głosami przeciw 5. Klub postanowił głosować przeciw budżetowi w brzmieniu rządowym. Posłowie żydowscy z Małopolski Wschodniej utworzyli w klubie żydowskim autonomiczną sekcję. Będą oni głosowali za budżetem.

Policja morska.
(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSAWA. Koło ujścia Wisły krążą trzy statki polskie. Mają one za zadanie obronę interesów floty handlowej polskiej przed niemiernymi zakusami Gdańska.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.
Głosowanie nad budżetem.

WARSAWA, 13.VI. (Pat.) Na dzisiejszym 23 posiedzeniu Sejmu, przed przystąpieniem do głosowania nad preliminarzem budżetowym, zabrał głos sprawozdawca generalny pos. Krzyżanowski (BBWR) i zwrócił szczególną uwagę na art. 5 ustawy skarbowej, załatwiający czasowo sprawę uposażeń urzędniczych, specjalnie podkreślając, że wszystkie wnioski dalej idące, powinny być odrzucone. Referent wniosł o przyjęcie budżetu w brzmieniu większości komisji, poczem Izba przystąpiła do głosowania.

Najpierw Marszałek posadł pod głosowanie wniosek pos. Bitnera (Kem.) o skreślenie art. 1-go ustawy skarbowej. Wniosek ten upadł.

Budżet Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęto bez zmian. Do budżetu Sejmu i Senatu przyjęto wniosek o zwiększenie o 25 tys. zł. uposażenia niższych funkcjonariuszy sejmowych. Budżet Najwyższej Izby Kontroli przyjęto bez zmian. Tak samo bez zmiany przyjęto budżet Prezydium Rady Ministrów. W dziale tym odrzucono wszystkie wnioski rządu, za którymi głosował tylko klub BBWR. Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyjęto w brzmieniu komisji. W budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjęto poprawkę pos. Liebermanna (PPS) o zmniejszenie wydatków biurowych w dziale utrzymania wojska o 572.193 zł. do wysokości 2 milionów złotych.

Przy budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, poprawka rządu o wstawienie 6 milionów skreślonych na komisji budżetowej, jako fundusz dyspozycyjny, upadła wszystkimi głosami przeciwko głosom BBWR.

Budżet Ministerstwa Skarbu przyjęto z trzema poprawkami. Odrzucono wniosek rządu o przywrócenie 75 tys. zł. na fundusz dyspozycyjny ministra skarbu. W budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości po odrzuceniu kilku poprawek rządu przyjęto po-

TOW. AKC. ÄBJÖRN ANDERSON SVEDALA, SZWECJA MASZYNY CEGIELNI DLA

Wylączny przedstawiciel od lat dwudziestu
Rok założenia 1908 INŻ. CER. **JÓZEF CIESZEWSKI** Złoty medal.
Biuro Techniczne dla Przemysłu Ceramicznego
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, tel 7 49, adr. teleg. „Cerament”.

zwyczajne wynoszą obecnie 1.444.985.413. Rozchody nadzwyczajne pozostały bez zmian i wynoszą 277.319.638. W monopoliach państwowych rozchody zwyczajne niezmiennie wynoszą 571.881.648. Rozchody nadzwyczajne również bez zmian wynoszą 21.556.000. Ogólna suma wydatków, oraz dopłat do niektórych przedsiębiorstw w kwiecie 19855.490, wywołał razem 2.523.757.509 zł. Jaka pokrycie powyższej sumy ustala się dochody administracji w kwiecie 1.580.846.902 zł. — jako wpłaty przedsiębiorstw państwowych 199.601.013, a jako wpłaty monopolów 866.561.800. W ten sposób dochody wynoszą 2.657.009.715. A zatem nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 133.252.206 złotych.

Wniosek pos. Korneckiego (ZLN) do art. 5 ustawy skarbowej o podwyższenie o 25%, poborów urzędniczych i emerytur według

oświadczenia marszałka nie mógł być głosowany dlatego, że w budżecie nie można zmieniać ustawy ubezpieczeniowej. Wniosek pos. Marka, który również przewidywał podwyżkę 25 proc. na 9 miesięcy bież. roku budżetowego został odrzucony. Głosowali za nim socjaliści, NPR, ChD, Niemcy i ZLN.

W ten sposób Izba załatwiła w drugim czytaniu preliminarz budżetowy. Następnie odesłano w sprawie ratyfikacji konwencji konsularnej między Polską a Jugosławia. Następne posiedzenie w piątek o godz. 11-ej rano. Na porządku dziennym trzecie czytanie preliminarza.

Szczegóły posiedzenia Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. Dopiero po godzinie 11 wieczorem zakończono drugie czytanie budżetu. Głosowanie wykazało, że w Sejmie nie ma większości. Panował ogólny chaos i brak jakiegokolwiek linii. Na uwagę zasługują fakt, że żaden z wniosków stawianych przez Rząd nie przeszedł. Budżet przyjęto prawie dosłownie w brzmieniu komisji. Skreślono fundusz dyspozycyjny ministrów spraw wewnętrznych i skarbu. Rząd ma jeszcze nadzieję, że Senat uchwali fundusz dyspozycyjny dla ministrów. Zaznaczyć należy, że sprawa uposażenia urzędników państwowych nie została przyjęta. Wniosek posła Korneckiego ze Z. L. N. o przyznanie podwyżki urzędnikom o 25 proc. nie dostał się pod głosowanie, gdyż marszałek Daszyński stwierdził, że sprzeciwiałoby się to ustawie o uposażeniu. Wniosek posła Marka o udzieleniu urzędnikom przez 9 miesięcy po 25 proc. podwyżki upadł. Za wnioskiem głosowali: Z. L. N., P. P. S., Ch. D., N. P. R. Stronnictwa włościańskie wobec sprawy urzędniczej ustosunkowały się negatywnie.

Następne, trzecie czytanie budżetu odbędzie się piątek dnia 15 czerwca.

Min. Zaleski w Brukseli.

BRUKSELA, 13.VI. (Pat.) Przybył tu min. Zaleski pow. tany przez przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych, posła Rzeczypospolitej Polskiej oraz wiele wybit-

Kto będzie następcą komisarza Ligi Narodów w Gdańsku?

GDANSK, 13.VI. (Pat.) Prasa nacjonalistyczna donosi, że koła Ligi Narodów rozważają sprawę następcstwa na stanowisku wysokiego komisarza Ligi Narodów po obecnym wysokim komisarzu prof. van Hammela, którego mandat kończy się w grudniu r. b. Dziennik, który zwałczal od samego początku prof. van Ham-

Burda w Sejmie wolnego miasta Gdańska.

GDANSK, 13.VI. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu gdańskiego, w czasie obrad nad budżetem wolnego miasta przyszło kilkakrotnie do burzliwych zajęć między socjalistami a komunistami, którzy grozili posłom so-

Pierwsze posiedzenie Reichstagu.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu ograniczyło się tylko do czystej formalności odczytania listy obecnych posłów. Posiedzenie zagal najstarszy wiekiem poseł socjalistyczny Bock, który wszedłszy na trybunę oświadczył, że ma 82 lata i zapytuje, czy ktoś z obecnych na sali posłów jest starszy od niego. Ponieważ nikt się nie zgłosił pos. Bock oświadczył, że obejmuje przewodnictwo z prawa starszeństwa i wygłosił krótkie przemówienie, w którym w imieniu Reichstagu wyraził ubolewanie rodzinom ofiar poległych

jak również w sprawie akcji pomocy dla terenów okupowanych pos. Bock oświadczył, że wyznacza następnego posiedzenie Reichstagu na czwartek godz. 2 ga pp. Na tem posiedzeniu dokonany zostanie wybór prezydium i załatwione będą zgłoszone wnioski.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Na dzisiejsze posiedzenie Reichstagu zgłoszono wniosek o podwyższenie o 25% pensji emerytalnych i emerytur według

Rokowania o nowy gabinet w Niemczech.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Wbrew początkowym zapowiedziom, że pos. Herman Muller ma zamiar przeprowadzić rokowania o utworzenie nowego rządu w szybkim tempie i że nowy gabinet powstanie w ciągu trzech-czterech dni, okazuje się ostatnio, iż rokowania prowadzone przez posła Mullera petrawją dłużej niż się

Stahlhelm przeciwko udziałowi socjalistów w rządzie Rzeszy.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) W związku z mającymi się rozpocząć oficjalnie rokowaniami pomiędzy frakcją socjalistyczną a ludowcami o utworzenie gabinetu prezydium Stahlhelmu, ogłosiło dzisiaj specjalną deklarację.

W deklaracji tej prezydium Stahlhelmu wyraźnie zastrzegło się, że członkowie Stahlhelmu, którzy zostali posłami do parlamentu niemieckiego, nie mogą brać udziału w żadnych koalicjach ze

Niefortunny występ dygnitarza sowieckiego.

MOSKWA, 13.VI. (Pat.) Mowa prezesa Sownarkomu Ukrainy Czubarowa, atakująca w niezwykle ostry sposób Polskę, aljans polsko-rumuński, całokształt polityki międzynarodowej w stosunku do Sowietów, polityki, zależnej jego zdaniem od pożyczonych w Polsce dolarów i funtów, wywołała ujemne wrażenie w tutejszych kołach dyplomatycznych. W kołach tych uważają, że Czubar stosując przy omawianiu zagadnień poli-

WYPADKI W CHINACH.

LONDYN, 13.VI. (Pat.) Wojska prowincji Szang Si wkroczyły wczoraj do Tien-Tsinu. Komendy nad miastem objął gen. Fu-Tsoi, który obwieścił drogą plakatową, że przejmowanie władzy od dawnych

Poszukiwania gen. Nobile.

RZYM, 13.VI. (Pat.) W dniu dzisiejszym nawlazana została z okretem „Citta di Milano” komunikator radiotelegraficzny. Ta droga otrzymał sprawozdanie gen. Nobile, który podaje, iż dnia 25 maja o godz. 10 min. 30, gdy „Italia” znajdując się na wysokości 500 m. usiłowała wznieść się wyżej, jedna z kabin nagle oberwała się i uległa uszkodzeniu, podczas gdy sam sterowiec uniesiony został na wschód. Osoby, znajdujące się w kabinie oberwały się, jedna z kabin oberwała się i uległa uszkodzeniu, podczas gdy sam sterowiec uniesiony został na wschód. Osoby, znajdujące się w kabinie oberwały się, jedna z kabin oberwała się i uległa uszkodzeniu, podczas gdy sam sterowiec uniesiony został na wschód.

MOSKWA, 13.VI. (Pat.) Łamacz lodów „Krasin”

Łamacz lodów „Krasin”, noszący przedtem nazwę „Swiatogor” odpłynął na poszukiwanie sterowca 14 b. m. Na statku tym udeje się ekspedycja złożona ze 140 ludzi. Nadto weźmie udział w ekspedycji 8 uczonych sowieckich oraz przedstawiciele prasy sowieckiej i włoskiej. Łamacz lodów zawiera zapasy żywności na okres 6-ciu miesięcy.

Dr. Med.
Tadeusz Wąsowski
powrócił
Choroby uszu, gardła i nosa.
Wileńska 12 m. 3.
Przyjmuje od 4 do 5.
W. Z. Nr. 110. 1317-1

CZEKOLADA ŚMIETANKOWA
I mleczna orzechowa
FABRYKI
A. PIASECKI W KRAKOWIE
Same się reklamują.
ŻADĄC WSZĘDZIE!

rali komunistycznej. Posłowie ci nie stawili się na rozprawę po rozwiązaniu Reichstagu tak, że prokuratorja wysłała za nimi listy gończe. Pomimo zarządzeń policyjnych posłowie ci zgodzili się przedostać do Reichstagu i dzięki temu nie mogli być aresztowani, tembardziej, że z chwilą otwarcia pierwszego posiedzenia Reichstagu znowu zaczęli korzystać z nietykalności.

spodziewamy. Prasa prawicowa

nie stawili się na rozprawę po rozwiązaniu Reichstagu tak, że prokuratorja wysłała za nimi listy gończe. Pomimo zarządzeń policyjnych posłowie ci zgodzili się przedostać do Reichstagu i dzięki temu nie mogli być aresztowani, tembardziej, że z chwilą otwarcia pierwszego posiedzenia Reichstagu znowu zaczęli korzystać z nietykalności.

stronnictwami, stojącymi na stanowisku

stronnictwami, stojącymi na stanowisku klasowym, należącami do międzynarodówek i do organizacji pacyfistycznych.

Komunikat Stahlhelmu posiada o tyle poważne znaczenie polityczne, że prawie jedna czwarta część członków niemieckiej partii ludowej jest członkami Stahlhelmu. Wystąpienie Stahlhelmu ma więc na celu utrudnienie rokowań posła Mullera z frakcją ludową.

tyki zewnętrznej metody agitacyjnej

tyki zewnętrznej metody agitacyjnej niedopuszczalne w stosunkach międzynarodowych, wykazał brak niezbędnej równowagi, obowiązującej na równi ze wszystkim, odpowiedzialnymi politykami i ukraińskim premiera. Powszechnie tłumaczą sobie to mało szczęśliwe wystąpienie Czubarowa zdenerwowaniem, panującym obecnie w rządzie ukraińskim z powodu złych perspektyw tegorocznych zbiorów.

Walka o „praworządność“

Warszawa, 12 czerwca.

Przebyliśmy w parlamencie dyskusję budżetową. Zakończyła się wielką debatą nad budżetem ministerjów skarbu i ministerjum sprawiedliwości.

Przy budżecie ministerjum skarbu do zanotowania są tylko dwa tematy: wystąpienie p. Czerwentyńskiego, który nawoływał do oszczędności i przypomniał, iż zasada była linją przewodnią postępowania Zw. Ludz. Nar. przy całej kampanii bud. woj. Bardzo słusznie przypomniał, iż nie można wszędzie zaczynać od nowa i odradzać się świadomie od przeszłości, jak to się czyni obecnie. Jeżeli rząd może się poszczycić pewnymi wynikami, to ojcami dobrego wyniku były oszczędności, zapoczątkowane przez min. Zdzichowskiego, w czem ówczesna Izba mu wydatnie pomagała. Dzisiaj — dodamy od siebie — nastrój oszczędnościowy zanikł zupełnie: to już jest derobek lat dwu ostatnich.

P. minister Czerwicz przestrzegł przed pesymizmem. Parę dni przedtem minister Kwiatkowski mówił o optymizmie urzędowym, którym przepojone są czynniki kierownicze; ma on polegać na tem, że o ile występuje jakiegokolwiek trudności, to występuje się do walki z niemi i pierwszą reakcją na nie jest szukanie środków ich przezwyciężenia.

Trudno było powiedzieć, że minister Czerwicz jest zwolennikiem podobnego optymizmu. Przynajmniej nie dał temu wyrazu. Co więcej: jego wystąpienia zarówno na komisji budżetowej, jak i na plenum Sejmu szły w kierunku nie rozbudzenia optymizmu, a raczej stwierdzenia poważnego położenia finansowego i gospodarczego. Teraz już się przyznaje, iż w r. 1926 istniała dobra konjunktura gospodarcza, która się popsuła, a p. pos. Radziwiłł mówił nawet o możliwości trudności gospodarczych. Min. Czerwicz z naciskiem wspominał o konieczności wzmożenia produkcji, stwierdzał, iż bilans handlowy, który za rok miniony i cztery miesiące tegoroczne dał 747 mil. deficytu może budzić obawy, lecz wyrażał niemierność, iż nowego kryzysu walutowego nie przejdziemy, bo deficyty zostaną wyrównane przez dopływ kapitałów zagranicznych do naszego życia gospodarczego.

Przebrzmiały już dawne faafary, jakimi na temat władaty prasa inspirowana przez cudotwórczych wyników działalności gospodarczej. Gdy troska zagląda nam wszystkim w oczy, wtedy i znajdujemy się także drogi do porozumienia się z przedstawicielstwem narodowym. W ten sposób zaszła się życie gospodarcze z naszym życiem wewnętrznym.

Nie są to objawy normalne. O te normalizację życia chodziło. Wolano o nią przeważnie się po przez wszystkie przemówienia krytyczne, a nawet słycać było słabe jego refleksy i w wystąpieniach członków B. B. Szczególnie zaś silnie wydatniło się przy dyskusji nad budżetem ministerjum sprawiedliwości.

Zresztą mówić o dyskusji nad budżetem tego ministerjum, to jest mówić o mowie posła Wojciecha Trąpczyńskiego.

Posł Trąpczyński cieszy się w całym Sejmie zasłużoną powagą i uznaniem. Jego wystąpienia w komisji budżetowej, na której zasiadł jako zwyczajny poseł, czynny i wytrwały, przodujący innym swą wytrzymałością, powagą, czynnym udziałem w pracach parlamentarnych, pannością w obradach — budziły zainteresowanie i wielki posłuch.

Tembardziej jego wystąpienie w obronie zarządczego zagadnienia: praworządności. Tego, co stanowiło hasło wyborcze listy Nr 24.

Jakkolwiek była już późna pora i znolenie ogarniało posłów, sala była pełna. Kiedyś widać pod koniec posiedzenia na fotelach poselskich zasiadało około 30 posłów, w poniedziałek opustoszały natychmiast kuluary, zapelniała się sala, by usłyszeć Trąpczyńskiego. Trzeba było być wówczas w sali i widzieć, jak się wszyscy

Z LITWY.

Wybory do sejmików powiatowych w Kłajpedzkim.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Jak donosi biuro Wolfa na obszarze Kłajpedy odbyły się 11 czerwca wybory do sejmików powiatowych. Dotychczasowe wyniki wykazały pewny wzrost kandydatur litewskich kosztem kandy-

datych stronniectw niemieckich. Dotychczas stwierdzono wybór 39 posłów sejmików powiatowych i Kłajpedzkiej partii rolniczej, 10 posłów socjalistycznych i 12 narodniów litewskich.

Podróż Sidzikauskasa do Kowna.

BERLIN, 13.VI. (Pat.) Biuro Wolfa donosi, że litewska agencja telegraficzna, że we czwartek przy-

bywa do Kowna w sprawach służbowych poseł litewski w Berlinie p. Sidzikauskas.

Ucieczka więźniów politycznych z obozu koncentracyjnego w Worniach.

W nocy z soboty na niedzielę zbiegło z obozu koncentracyjnego w Worniach 9 przestępców politycznych: Nikodem Makutis z Taurągów, b. poseł sejmowy Jan Marcielski, zamieszkały w Szawlech Józef Marcinkiewicz, mieszkaniec Olity Jan Iwiński i Alfons Wejtek, zamieszkały w Możejkach Teofil Ruzgus i Nikodem Radis, b. poseł sejmowy, oraz mieszkaniec Szawel Jan Stępałtis i mieszkaniec Kiejdan Władysław Daszkis. Wczoraj Marcinkiewicz i Iwiński, dzisiaj zaś rano jeszcze czterej z zbiegłych zostali ujęci i z powrotem odstawieni do obozu koncentracyjnego. Poszukiwania za innymi zbiegami w toku. Okoliczności, w jakich ucieczka się odbyła, jeszcze nie wyjaśnione. Prawdopodobnie zbiegowie skazani zostali z burzy, która szalała przedwczoraj w Worniach.

Sprawdzenie granicy litewsko-niemieckiej.

Do Nidy na granicy niemieckiej udała się komisja litewska dla sprawdzenia granicy między Litwą a Niemcami. Na czeluści stania Gubernator Kraju Kłajpedzkiego p. Merkis.

Komisja zakończy swe prace wespół z komisją niemiecką w ciągu jednego dnia i we środę powróci do Kowna. Komisja przeprowadza prostą linię przez zatokę Kurońską i kopce.

Walne zgromadzenie T-wa szerzenia oświaty wśród Polaków w Kownie.

W poniedziałek 11 czerwca w sali S. Ki „Omega“ w Kownie odbyło się walne zgromadzenie członków T-wa szerzenia oświaty wśród Polaków w Kownie.

Główną troską T-wa w okresie sprawozdawczym było utrzymanie związane było z wielkimi trudnościami, gdyż T-wo rozporządzało bardzo skromnymi środkami materialnymi, czerpanymi ze składek członkowskich i ofiar. Podniesienie opłaty wpisowej nie zadziałało, a nawet spowodowało znaczne zmniejszenie liczby uczniów. Podczas gdy w jesieni r. 1924 gimnazjum posiadało 412 uczniów, po wprowadzeniu nowych opłat za naukę w je-

sieni 1925 r. liczba ta spadła do 348, w jesieni r. 1926 było już 303 uczniów i w jesieni r. 1927—230 uczni. Zmniejszenie liczby uczniów pociągnęło za sobą redukcję wpływów z gimnazjum i T-wo pragnąc utrzymać je zmuszone było zwrócić się do T-wa „Pochodnia“ z prośbą o zapomogę.

Faktycznie więc gimnazjum od pewnego czasu utrzymywane było przez T-wo „Pochodnia“, wobec czego zarząd T-wa szerzenia oświaty wśród Polaków w Kownie postanowił przekazać gimnazjum T-wu „Pochodnia“. Dążąc zaś do zwiększenia liczby uczniów uchwalono wprowadzić z początkiem nowego roku szkolnego, t. j. od jesieni bież. roku, zmniejszenie wpisowego.

Drugą instytucją T-wa była czytelnia, utrzymanie której z powodu braku środków wstawało się również niemożliwe, wobec czego dn. 16 maja b. r. gimnazjum jak również czytelnia T-wa szerzenia oświaty wśród Polaków w Kownie zostały przekazane T-wu „Pochodnia“.

Założona w r. 1909 czytelnia T-wa w dn. 1 stycznia b. r. posiadała 4204 dzieł, w tem 1204 treści baletystyczne. W ciągu ostatnich paru lat liczba osób, korzystających z biblioteki, spadła z 452 w r. 1925 do 405 w r. 1927, co spowodowało również zmniejszenie wpływów T-wa z czyteln. Uznegli redukcji w tym czasie znacznej redukcji zapomogę, udzielaną czytelnii przez samorząd m. Kowna.

Nad powyższymi sprawozdaniami wywężała się dłuższa dyskusja, po której zebranie zatwierdziło je i przystąpiło do wyborów władz T-wa, w wyniku których do zarządu (rady opiekuńczej) weszli pp.: A. Korawa-Babianka, J. Narutowiczowa, H. Laskowska, M. Babianka, dr. M. Chmielewski, Cz. Grajewski, Jatkowski, dr. Lachowicz, hr. K. Płater-Zyberk, Stumbrewicz, A. Szatyński i S. Wialbut, jako członkowie oraz pp. Frackiewicz i Ossowski, jako kandydaci, do Komisji Rewizyjnej zaś pp.: Kl. Kimont, E. Romer i W. Syrunowicz, jako członkowie, oraz pp. Sz. Borkowicz i St. Salmonowicz, jako kandydaci.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Iż do budżetu tegoż ministerjum miało wysłać z Jedyń prof. Makowskiego. Właśnie powrócił on z zagranicy. Jemu chciano oddać sperowanie wrażenia przez replikę. Tymczasem prof. Makowski nie trzymał się i wyraził swoje zdanie. Wobec tego że chory. Lecz po południu już się zjawiał w Sejmie.

Nie na replikował, lecz inai. Wysłanie młodszych, więc redaktora „Słowa“ p. Mackiewicza, który chciał dać p. Trąpczyńskiemu skłemu przed patriotyzm; dojrzał w nim... duszę niewolniczą! Więc adwokata Seidersa, który zwał się zagadnienie do ataku na szwednictwo i połączył razem wystąpienie Niemca Spitzera, stającego w obronie Deutschtumsbundu, Ukrainka Zahajkiewicza, atakującego sędziów lwowskich za wyrok na szpiegów i zdrajców stanu, z... Trąpczyńskim! To zestawienie klasyfikuje samego mówcę a także i klub. Noblesse oblige... Wysłunięto nakoniec i p. Jana Piłsudskiego, który dowodził, iż w naszym ustawodawstwie istnieją luki i one dają możność dowolnej interpretacji i ustaw Konstytucji.

O wszystkim ci on mówił. Lecz ani jednego zarzutu p. Trąpczyńskiemu nie odparli, bo — odeprzeć nie mogli!

Koncentryczny atak na Wojciecha Trąpczyńskiego stwierdza, jak głęboko zapadła w duszę jego mowa i jak poruszyć musiała duszami.

Wszak otrzymywał gratulacje nawet z klubu BB, od tych ludzi, którzy myślą przostolinjnie i nie znają arkanów życia i zaulków polityki.

H. W.

Raid lotniczy Warszawa—Angora.

BUKARESZT, 13.VI. (Pat.) — Trzy płatowce polskie odbywają lot pod dowództwem szefa departamentu lotnictwa M. Stwa

Spraw Wojskowych pułk. Rayskiego, wyładowały w Rajsynie o godz. 9 min. 45. Płatowce znajdują się w dobrym stanie.

Odpowiedzialność za wojsko.

(Dokonały dwutygodnik poświęcony sprawom obrony państwa „Szaniec“ (Nr. 11) ogłasza nadzwyczaj ciekawy artykuł o zasadniczym zadaniu wojskowemu. Niezmiernie ciekawe wywody. — Red.)

Nie z punktu widzenia chwili piszemy to słowa. Nie z punktu widzenia jakichś aktualnych wydarzeń, ani tembardziej esobowych konjunktur. Nie chcemy, by czytelnik między wierszami szukał naszych myśli. Poruszymy teoretycznie zagadnienie zasadnicze, zagadnienie wspólne wielu armjom współczesnym, jedno z najistotniejszych zagadnień obrony państwa. Idzie nam o to, kto ma ponosić odpowiedzialność za wojsko, a tem samem, kto ma mieć władzę w nowoczesnym wojsku.

Czy odpowiedzialny przed narodem minister, odpowiedzialny przed nim inspektorzy, szefowie, dowódcy wszelkich szczebli, czy jakikolwiek czynnik inny? Czy najwyżsi kierownicy, szefowie, dowódcy wszelkich szczebli, mają posiadać istotną władzę, swobodę działania i pełną odpowiedzialność w powierzonym im zakresie, czy też mają być w mniejszym lub większym stopniu ograniczeni współdziałaniem jakiegoś bądź czynnika, stojącego poza hierarchją wojskową, jakiegokolwiek korporacji odrębnej, swąją ręką informujący, wnioski mającej, decydującej, wnoszącej, jak w cesarskich Niemczech „der Grosse Generalstab“, czy jak wehoc czasu w trzeciej republice francuskiej masonerie wojskowa, czy, jak zaszło się na to w republice zczesłowackiej, zorganizowanej „legjonarze“, czy jak w czerwonew armji faktycznie rządzącej nią „Główna polityczskojskoje uprawnienie“?

Czy w swoim pułku dowódca pułku ma być naprawdę dowódcą świadomym swej odpowiedzialności, ale wyposażonym zarazem w autorytet potrzebny i w zaufanie, czy też figurantem, zmuszonym tolerować wobec siebie zakapturzone rządy jakiegoś męża zaufania jakiegoś towarzystwa anonimowego z nieanoniemowego z nieograniczoną poręką? Czy w swej dywizji generał ma mieć rolę decydującą, czy może jego szef sztabu, albo gorzej, jakiś oficer sztabu, jakiś referent, referujący wprost jakiejś instancji oficjalnej, półoficjalnej, nieoficjalnej, jawnej, półjawnej lub zupełnie konspiracyjnej? Czy w korpusie rzucić ma jego dowódcę, czy jakaś ekspozytura jawna lub tajna, oficjalna lub nieoficjalna?

To jest zagadnienie. A jest ono zagadnieniem zdrowia lub rozkładu, życia lub śmierci siły zbrojnej każdego państwa.

Różnie mogą być ukształtowane naczelne władze wojskowe. Nie wdajemy się tu w dyskusję, co lepsze i jak je ukonytrować. Idzie o to, że jakakolwiek jest organizacja władz wojskowych, jakakolwiek budowa hierarchiczna zawsze w ramach, legalnie przewidzianych, muszą rzeczywistnie istnieć i rzeczywistnie działać władze, ukonytrowane legalnie, na każdym szczeblu wyposażone w autorytet i zaufanie, i one tylko mogą być istotną władzą.

Środkami policji tajnej, czy sprawowanej przez jakąś „defensywę“ oficjalną, czy przez organizację prywatną, podejmującą jej zadania, możnaby trzymać wojsko w karkach, możnaby szerzyć postrach wśród jego dowódców i oficerów, wyeliminować ludzi o karkach sztywnych, urabiać elastyczność innych karków i innych sumień, możnaby rządzić. Możnaby nawet takim wojskiem skutecznie wspierać policję, utrzymując nawiązań rząd, na bagnatach oparty.

Ale takimi środkami niepodobna wojska wychowywać do wojny, która potrzebuje ludzi śmiałych, nawykłych brać na się odpowiedzialność, dowódców w całej pełni, nie figurantów ani narzędzi, dowódców nie naukowych drzeń przed tajną kwalifikacją konfidenta. Wojskiem rządzone przez „Głównojskoje Polityczskojskoje Uprawnienie“ niepodobna wojować z szaną zwycięstwa. Tu leży oczywista sędziwość naszego wschodniego sąsiada pod względem strategicznym, przy pozorach jednolitości i wewnętrznej sily „robotniczej komunistycznej czerwonew armji“.

Wielkiej tej prawdy nie zrozumiał diktator komunistyczny w Rosji. Zato zrozumiał ją faszystw włoski. Wprowadzając bezwzględny dyktaturę obozu we wszystkie dziedziny życia narodowego, posuwając ją często do tyranji, świadomie pozostawiał jednak na boku wojsko, pozostawiając nietykalnym autorytet dowódców.

Pisząc o zagadnieniach ustroju i karności wojska narodowego, „Szaniec“ stał zawsze na stano-

wisku panowania prawa w stosunkach wojskowych, uważając prawo za podstawę wszelkiej dyscypliny, a samowolę za największe dla niej niebezpieczeństwo. Wedle trafnego określenia generała Tanant, odpowiedzialni samowolą w góry jest anarchja u dołu.

Wszelka samowola przedłożonych wywołuje u pedłwanych rozkład meralny, opór jawny lub bierny jednych, służalstwo i dworactwo u drugich, a rozprężenie wszędzie.

Na straży wojska naszego przed podobnymi niebezpieczeństwami stoją niewątpliwie ludzie odpowiedzialni w miarę konstytucyj; stoi też czynnik najwyższy, wolny od odpowiedzialności przed narodem, tem większą dźwigając historyczną odpowiedzialność, najwyższy Zwierzchnik Wojskowy, Prezydent Rzeczypospolitej, ku któremu z ufnością zwracają się we wszelkich trudnych okolicznościach owojska.

Poincaré o nienaruszalności traktatów.

W wielkiej mowie programowej, w której określił stanowisko rządu wobec nowej Izby, p. Poincaré poświęcił również kilka uwag wytycznym francuskiej polityki zagranicznej. Nie potrzebował premier francuski udowodniać, że polityka. Określił jednak jasno, na jakich może się ten pacyfizm rozwijać zasadach. Mówił więc:

„Po każdym krwawym targu, do zwycięzców należą wyciągnąć do zwyciężonych, o ile ci są gotowi uczelnie przestrzegać traktatów... Francja, nie zaniedbała ani jednej sposobności, by wykazać, że od rozstrzygnięć siłą, woli rozwiązania arbitrażowe, i że ponadto gotowa jest do wszystkich zbliżeń, byleby żadna ukryta myśl rewizji traktatów nie zamęcała w myśli trudności pewotu do stosunków przyjaznych“.

Sprawa więc została postawiona przez p. Poincaré jasno. Francja uważa nienaruszalność traktatów za warunek sine qua non wszystkich swoich stosunków z innymi państwami.

Dając za przykład francuskiej polityki nowy układ w sprawie Tangeru, który uwzględnił pretensje Włoch, mówił Poincaré, — że „gdy żąda się czegoś od nas i gdy ani nasze bezpieczeństwo, ani nasze odszkodowania nie są w tem zainteresowane, jesteśmy gotowej do życziwego rozpatrzenia takich spraw i ich ugodowego załatwienia. To uczucie nigdy nie przestawało ożywiać całego rządu; w tym duchu ujmować on będzie; jutro tak jak dziś, zagadnienia dyplomatyczne, jakie inne narody zechcą nam przedłożyć“.

Jest to wyrażna aluzja do sprawy ewakuacji Nadrenji, związanej z wielkim zagadnieniem rewizji planu Dawesa i redukcji długów wojennych. Zastrzeżenie, że Francja wszystkie tego rodzaju sprawy rozpatruje nie tylko pod kątem widzenia „odszkodowań“, lecz również „bezpieczeństwa“, powinno być gwarancją, że punkt widzenia „bezpieczeństwa“ Francji, widzanego z bezpieczeństwem Polski, będzie w całej pełni przy ewentualnych rokowaniach uwzględniony.

Mowa p. Poincaré'go zawierała pozatem mocne akcenty o konieczności posiadania armji, zdolnej do obrony granicy francusko-niemieckiej, która wymaga zabezpieczenia oraz stwierdzenia, iż rząd francuski nie należy do tych, którzy uważają, że idea ojczyzny przeżyła się, a narody rozplyną się w „nieorganicznej ludzkości, pozbawionej swoich głównych ognisk ciepła i światłości“.

Jak więc widzimy mowę p. Poincaré'go charakteryzował, jak zwykle, silny realizm.

O rozwój rolnictwa.

Linja polskiej polityki gospodarczej w mijającym już dziesięcioleciu naszej niepodległości nie była ani prosta ani konsekwentna. Przeciwnie gubiła się ona często na manowcach doktrynærstwa i bezpłodnej, a szkodliwej demagogii.

Brak krystalizacji polskiej polityki gospodarczej złożył nieura w dużej mierze na karb nieurozważanych stosunków walutowych. Ponieważ od dwóch lat sytuacja w dziedzinie walutowej uległa zasadniczej zmianie, istnienie prawdomoebności, że panująca dziś stabilizacja będzie trwała w długie jeszcze lata, przeto nakreślenie ogólnej linii polityki gospodarczej i konsekwentne stosowanie raz przyjętego programu nie powinno być odsuwane i staje się postulatem nader pilnym.

Może to być oczywiście tylko program ramowy, dopuszczający pewne posunięcia zależnie od warunków i okoliczności wewnętrznych i zewnętrznych naszego położenia gospodarczego i politycznego. Program ten jednak musi być oparty przewidywaniem o jasne zrozumienie celów naszej polityki gospodarczej i za punkt wyjścia musi wzięty obecny stan naszego gospodarstwa narodowego i możliwości jego rozwoju.

Zagadnienie programu gospodarczego Polski było przedmiotem prac konkursowych Banku Gospodarstwa Krajowego. Konkurs ten przewidywaniem przyczynił się do zwrócenia uwagi czytelników miarodajnych na potrzebę ustalenia linii wytycznych dla polskiej polityki gospodarczej, a pozatem prace konkursowe rzuciły wiele światła na nasze położenie gospodarcze.

Jednym z najkapitałniejszych zagadnień naszej polityki ekonomicznej jest pytanie, czy należy popierać a nas rozwój przemysłu, czy też rolnictwa. Dzisiaj już niemal powszechna jest opinja, że nie zaniedbując bynajmniej rozwoju przemysłu, punkt ciężkości opieki państwowej, powinien spocząć na rolnictwie. Nie można jednostronnie nastawiać się w kierunku przemyslowym w kraju, którego ludność w 65 proc. żyje z pracy na roli i którego tradycje, skłonności i zamiłowania obracają się dokoła zajęć z rolą związanych. Podniesienie rolnictwa na wyższy poziom odbije się na skali życiowej większości ludności, wywoła zatem zwiększenie się popytu na artykuły przemyslowe. Pośrednie zatem opiera nad rolnictwem prowadzi do rozwoju przemysłu.

Należy poza tem uwzględnić, na co słusznie zwraca uwagę doradca finansowy p. Devey, że odpowiedzialne zorganizowanie handlu produktami rolniczymi posiada niezmierne znaczenie dla aktywizacji naszego bilansu handlowego. Rolnictwo polskie, nawet przy obecnym stanie produkcji, mogłoby odgrywać wiele poważniejszą rolę w bilansie handlowym, gdyby odpowiedzialnie zorganizowało i zagwarantowaną miało pomoc państwa i zagranicy. Przedwzyszczeniem chodzą tu o pomoc kredytową. Zdaje się, że kredyty dla rolnictwa sąpotyknąją granicą na mniejsze trudn. niż dla przemysłu polskiego, gdyż zagranica zainteresowana jest w nabywaniu polskich artykułów rolniczych i w zbywaniu w Polsce towarów przemyslowych.

Ramy niniejszego artykułku nie pozwalają na szersze uasądzenie tezy, że rozwój rolnictwa winien stanowić zasadniczy cel polskiej polityki gospodarczej.

Drobne wiadomości.

Koncert Paderewskiego w Paryżu.

PARYŻ, 13.VI. (Pat.) W sali teatru des Champs Elysees odbył się wczoraj koncert Paderewskiego na rzecz funduszu Inwalidów wojennych. Znakomitego artystę witano entuzjastycznie sługę niemiłkającym owacyjami. Długo wypelniała doborowa publiczność. Na koncercie obecni byli m. in. minister Zaleski z żoną, ambasador Chlapowski, marszałek Foch i szereg innych wybitnych osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego.

Katastrofa lotnicza.

KOPENHAGA, 13.VI. (Pat.) Dziś o godz. 11 rano przed południem samolot marynarki duńskiej uległ niewytkiemu wypadkowi. Wskutek jakiegoś wstrząszenia lotnik, pilot i dwaj kadeci, znajdujący się w samolocie wypadli z aparatu, samolot zaś sam spadł o kilkadziesiąt metrów dalej i strząskał się do szczętnie. Wypadek miał miejsce nad jedną z największych zaludnionych dzielnic Kopenhagi, tak że lotnicy spadli na dachy domów. Jeden z nich przebił ciężarem swym dach domu. Wszyscy zginęli na miejscu.

Wycieczka Polek z Ameryki.

POZNAN, 13.VI. (Pat.) Dziś wieczorem wyjechała z Poznania, po 3-dniowym pobycie, wycieczka Polek z Ameryki, zegnana serdecznie na dworcu przez komitet wycieczki oraz orkiestrę wojskową. Wycieczka udała się do Zakopanego.

G I E L D A.

WARSZAWA, 13.VI. (P.A.T.) Belgja 174,52—124,83—124,71. Holandia 359,70—360,60—358,80. Londyn 43 515—43 662—43 400. Nowy York 8,90—8,92—8,88. Paryż 35,03/4—35,125—34,95. Szwajcaria 171,77—172,20—171,34. Wiedeń 125,37—125,68—125,06. Włochy 46,87—46,99—46,75.

Papjery procentowe: Dolarówka 93,25—94, 5% poz. konwersyjna 67, konwersyjna kolejowa 62, dolaryna 67, kolejowa 104, Listeria 62, B-u k. Gieps. Kraj.,—Ist-B-u k. Rolnego 94, 4,5% ziemskie 52,75—53—52,50, 5% warszawskie 57,75—58,25, 8% warszawskie 73,25—74, 10% Radomia 79.

Akcje: Bank Handlowy 117, Polski 198—195, Sześciu 34,50—34, Spółdzielczych 87,50, Spiaso 162,50, Chodorów 180, Firley 69, Wysoka 195, Węgiel 100, Nibel 31, Modrzewo 48, Pociąg 10,25—10—10,25, Rudki 48,50, Starobuchowice 60, Borkowski 17—17,75, Hrabachowice 246—252.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

40-godzinne nabożeństwo w kościele S. S. Wityk. W piątek po Oktawie Bożego Ciała, t. j. 15 czerwca r. b. w kościele Sióstr Wityk przy ul. Rosa, rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo przed uroczystością Najśw. Serca Jezusowego. Porządek nabożeństw przez te trzy dni jest następujący:

Piątek: prymaria o 7 mej, wotywa o 9 mej uroczysta suma z kazaniem o 11-iej nieszpory o 5 tej.

Sobota: prymaria o 7 mej, wotywa o 10 jej nieszpory o 5 tej.

Niedziela: Tea sam porządek co w pierwszym dniu.

Z soboty na niedzielę nocna adoracja Najśw. Sakramentu.

Ponadto w piątek doroczna procesja z kościoła O.O. Jezuitów.

Kościół N. Serca Jezusowego w Wilnie. J.E. Ksiądz Arcybiskup Metropolita zezwolił ks. Proboszczowi na odprawianie w kościele N. Serca Jezusowego Czerdziestogodzinne nabożeństwa, która będzie się odprawiała w piątek, sobotę i niedzielę po Oktawie Bożego Ciała. Po nieszporach w niedzielę odbędzie się procesja po ulicach miasta ze stacją przy figurze św. Jacka.

Posiedzenie Koła Księży Prefektów. Dn. 8 czerwca r. b. w mieszkaniu ks. kan. L. Żebrowskiego odbyło się posiedzenie Koła Wileńskiego księży prefektów, na którym omawiano sprawy, związane z nauczaniem religii w szkołach średnich i powszechnych w następnym roku szkolnym.

Nabożeństwo żałobne. We czwartek dn. 14 czerwca, jako w 29-letnią rocznicę śmierci s. p. Nadziei Hryniewskiej, byłej przełożonej pensji żeńskiej w Rydze, odbędzie się o godz. 8-jej rano w kościele św. Trójcy nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy oraz zmarłych uczniów.

Z miasta.

Uroczysta Akademia ku Czci Serca Jezusowego w niedzielę 17.VI. o 1 po poł. w Sali Miejskiej: Bilaty od 1 zł. 50 gr. do 40 gr. Przemówienie ks. pr. L. Żebrowskiego. Kwartety „Gomółki” poraz 1-szy w Wilnie z udziałem Wandy Hendrychówny, Janiny Szelażanki Pławskiej, Adama Ludwiga i Eugenjusza Olszewskiego. Deklamacja Haliny Hohendingerówny. Trio skrzypce, wolonczela i fortepian. Akompanjament dyr. Wł. Szczepańskiego.

Defilada taksówek. Wczoraj przed wieczorem na ul. Wielkiej koło Starego Ratusza długą linią stanęło z górą 50 dorożek „taksówek”. Szoferzy uctulił się. Robiło to wrażenie jakiejś demonstracji — strajku, w rzeczywistości było nieco oryginalnie ujętym walnym zebraniem związku szoferów jeżdżących na „taksówkach”, wywołanym przyjazdem delegata związku szoferów z Warszawy. W Warszawie niedawno odbył się ogólnokrajowy zjazd szoferów dla opracowania warunków pracy, jednakże Wilno na zjeździe reprezentowane nie było i wobec tego rządzi się nadal zwyczajami uposażeniowemi lokalnymi. Szoferzy autobusowi przeprowadzili strajk i warunki pracy unormowali; szoferzy od taksówek pracują na procentach, wynoszących około 20 proc. od zarobionych sum. Przyczem, w razie zepsucia się taksówki niektórzy właściciele odmawiają płacenia jakiegokolwiek wynagrodzenia za bezczynny dzień. Inni właściciele potrącają z zarobionych sum wartość zużytej benzyny. W rezultacie wywołuje to nieporozumienia i tarła. Wczorajsze więc zebranie miało na celu ustalenie warunków, które będą przedstawione właścicielom

taksówek i prawdopodobnie zostaną przyjęte. Oby tylko nie wpłynęły na podniesienie i tak już wysokich opłat za przejazd, bo to pociągnęłoby bezwarunkowo zmniejszenie się ruchu taksówek, ze szkoda dla ich kierowników.

Sprawy miejskie.

Połączenie ogrodów Żeligowskiego i Bernardyńskiego. Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu m. Wilna uchwalono przystąpić w dalszym najbliższym do prac nad zniesieniem wszystkich budynków, znajdujących się na linii ogrodów Żeligowskiego i Bernardyńskiego, a te w celu połączenia tych ogrodów w jeden park.

Znajdująca się przy parku Żeligowskiego szkoła przemysłowa i tkacka pozostanie na miejscu, dojazd do niej będzie od strony ul. Syrokomli. (s)

Kary za puszczenie psów bez kagańców. Wobec nadejścia lata, będącego porą licznych wypadków wściekłych psów, zarządził Starosta Grodzki, aby funkcjonariusze policji państwowej nakładali mandaty karne na właścicieli wypuszczających psów, na ulicę bez kagańców. Niezależnie od tego, rakarz miejski otrzymał polecenie wyłapywania psów bezdomnych w godzinach rannych w każdym wypadku przed godz. 8 rano. Termin wykupu psów, schwytanych przez oprawcę, został skrócony do dwóch dni. (z)

Sprawy administracyjne.

Wyjaśnienia podatkowe. Wileńska Izba Skarbowa rozesała do wszystkich podległych sobie urzędów skarbowych polecenie, udzielenia na żądanie płatnika odpowiednich wyjaśnień, dotyczących podstawy opodatkowania. Wyjaśnienia te dla oszczędności czasu i wydatków biurowych udzielane będą ustnie w formie a ile możności najwięcej. (z)

Sprawy wojskowe.

Pobór. W dniu 14 b. m. do Komisji poborowej winni stanąć poborowi rocznika 1906 kat. B, zamieszkałi na terenie wszystkich komisariatów z nazwiskami na listy „K” i „L”.

Ćwiczenia szeregowych rezerwy. Władze wojskowe komunikują, iż termin rozesłania kart powołania na tegoroczne ćwiczenia podoficerów rezerwy nie daje się ryczałtowo określić, gdyż zależy to od dowódców pułków, którzy załatwiają te rzeczy w sposób indywidualny. Przesyłają oni zapotrzebowania do P. K. U. i ta stosując się do tych zapotrzebowania, rozsyła karty. Każdy otrzymuje zawiadomienie na 2 tygodnie przed terminem powołania. Podania o odroczenie ćwiczeń muszą być składane najpóźniej 4 tygodnie przed ćwiczeniami. (z)

Sprawy samorządowe.

Posiedzenie wydziału powiatowego. W dniu 12 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńskiego Proletkiego, na którym rozpatrywano sprawy, dotyczące budżetów gminnych. (k)

Handel i przemysł.

Nieuzasadniona drożyzna. Ceny masła w Wilnie wynoszą obecnie 5.60 i więcej złotych za kłgr. W Warszawie cena masła deserowego zaczyna się od 4.80.

Jaja w Wilnie również droższe są niż w Warszawie. Pęczek rzodkiewek u nas kosztuje 35 — 45 groszy za dziesięć sztuk.

Tu prowincja, miasto o charakterze miejscami dużej wsi, tam stolica z przeszło milionową ludnością. Czem usprawiedliwić te niekorzystne różnice? Brakiem organizacji, czy kontroli?

Sprawy szkolne.

Seminarjum Metropolitalne. Dnia 16—18 maja w Seminarjum Metropolitalnym odbył się egzamin maturalny piśmienny, dn. 23—26 maja—także egzamin ustny. Z 24 alumnów, dopuszczonych do egzaminu, złożyło 21, a mianowicie: Basiak Bolesław, Cyganek Kazimierz, Filipak Władysław, Jarocho Piotr, Janczewski Stanisław, Jaskólski Bolesław, Klimczewski Wacenty, Kowalski Józef, Ludwiński Franciszek, Maciejko Józef, Malinowski Józef, Matuszko Włodzimierz, Paśda Jan, Rostkowski Stanisław, Sereada Wojciech, Siczka Józef, Stremczyński Henryk, Wysocki Piotr, Zadykiewicz Józef, Zdaniewicz Stanisław i Zemajtis Franciszek. Wszyscy, wyżej wymienieni, mają prawo przejść na wydział teologiczny U. S. B. Komisja egzaminacyjną stenowały osoby, wyznaczone przez Kuratorium z poza personelu, nauczyciela w Seminarjum. Przewodniczącym Komisji był p. Bińkowski, dyrektor jednego z gimnazjów państwowych w Wilnie.

Ku sy gospodarce dla nauczycieli w Bukiszkach. Władze szkolne i towarzystwa oświatowe organizują w ciągu nadchodzących wakacyj letnich szereg praktycznych kursów dla nauczycieli szkół powszechnych. Między innymi odbędą się kursy gospodarstwa domowego dla kobiet w szkole wiejskiej w Bukiszkach pod Wilnem, mające trwać od 16 lipca do 11 sierpnia. Władze szkolne postarają się o utworzenie na miejscu internatu dla kursek za opłatą 3 zł. dziennie, wraz z całodziennym utrzymaniem. (z)

Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego z prawami, podaje do wiadomości, iż egzamin wstępny w terminie przedwakacyjnym do klas II—VIII włącznie, rozpoczyna się dn. 26 czerwca o godz. 4-jej po poł.

Egzaminy do klasy I-jej dn. 27 czerwca o godz. 9-jej rano. Podania wraz z dokumentami przyjmując, oraz udziela szczegółowych Informacji kancelarja w godzinach szkolnych przy ul. Wileńskiej 13.

Zainteresowani Rodzice mogą oglądać nowozbudowany gmach szkolny od g. 3—4 po poł. 4856

Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Nazaretanek powiadamia, że egzamina wstępne od klasy II-jej do VI-jej włącznie rozpoczynają się 18 czerwca o godzinie 9-jej. Podania przyjm wane będą do 16 b. m. Egzamin wstępny do kl. I-jej odbędzie się dn. 27 czerwca o g. 8-jej i 28 o godz. 10-jej. Podania do kl. I-jej składać można do dn. 25 b. m. 4905

Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Nazaretanek powiadamia, że egzamina wstępne od kl. II-jej do VI-jej włącznie rozpoczyna się 18 czerwca o godzinie 9-jej. Podania przyjmowane będą do 16 b. m. Egzamin wstępny do kl. I-jej odbędzie się dn. 27 czerwca o g. 8-jej i 28 o godz. 10-jej. Podania do kl. I-jej składać można do dn. 25-go b. m. 4905—2

Sprawy robotnicze.

Inspekcja pracy. Do kogo skarżyć się na nakazy Inspektorów pracy? Odpowiedź na to daje Dziennik Ustaw Nr 52 pkt. 29 p. gdzie znajdujemy rozporządzenie

grupy. Zwolennicy orjentacji koalicyjnej byli w mniejszości prawie w każdym obozie. Nic też dziwnego, bo i jakżeż — przecież służba wojskowa w szeregu nowo-tworzącej się armji pociągala w dalszej konsekwencji walkę orężną z Niemcami, może i śmierć na polu bitwy, a w każdym razie zamknięcie drogi do Austrii — w większości której każdy z Polaków orjentacji germanofilskiej święcie wierzył. Nadomiar złego, i prasa polska, a to „Kurjer Petrogradzki”, p. Grosterna i „Echo Polskie” Lednickiego, użyły tyle argumentów przeciwko formowaniu wojska polskiego w Rosji, że uważano, iż do formowania wojsk nie dojdzie. Co więcej, nawet ta grupa, która była orjentacji germanofilskiej w Tjumieni, ogłosiła na łamach „Echa Polskiego”, że tworzenie armji polskiej w Rosji uznaje za szkodliwe dla interesu narodu polskiego. Były to czasy, gdy wszelkiego rodzaju protesty przeciwko tworzeniu armji, Lednicowskie „Echo” drukowało.

Legionisci ze szpalt „Echa Polskiego” gromko wołali do narodu, by nie tworzyć do tego czasu armji, dopóki ich „ukochany Dziadek” tego nie zażąda. Jedni bali się „Dziadka”, drudzy „babki Austrii”, trzeci wreszcie, których przedstawicielem był ordynans mego kolegi Dudy — Walenty, obawiali się, że za powrotem do kraju „ziander ich zaharęstuje”. Koniec końcem nie pomogły jednak i zebrania i wiece protestacyjne grupy germanofilskiej, gdyż ci (a było takich sporo), którzy wyznawali orjentację koalicyjną, zgłaszali akces do wstąpienia do armji polskiej.

Tymczasem zdarzyły się wypadki, które nam plan wstąpienia do armji polskiej zupełnie pokrzyżowały. Oto pewnego czasu komunikaty sztabu bol-

szewickiego przyniosły wiadomość, że wojska polskie, formowane w Korpusie Muśnickiego, rozpoczęły walkę z bolszewikami. Dla każdego stawało się jasnym, że w tych warunkach o dostanie się do oddziałów polskich, formowanych wówczas w centralnej Rosji, nie może być mowy. Nie mając innego wyboru, postanowiliśmy uciekać na wschód, w kierunku Władywostoku. Ucieczkę tę uplanowaliśmy wspólnie z kolegą Dudą, profesorem seminarjalnym. Wyjechawszy z Tjumieni, przyjechalismy szczęśliwie do Omska. Na dworcu w Omsku, trzeba było czekać całą dobę w oczekiwaniu na pociąg, zdążający na wschód. Ścisł w ubikacjach dworca panował taki niemożliwy, że część pasażerów nocowała na peronie przy 30 kilku stopniowym mrozie.

Kilkudziesięciu jeńców — madziszów, włożyło się bez celu na dworcu, przemysłując, jakby dostać się na zachód, do Jekaterynburga. Straże bolszewickie badały dokumenty, wyłapując jeńców, których nie trudno było poznać, koncentrując ich w obozach. W Omsku miałem sposobność czytać „Trybuna”, pismo bolszewickie, pisane po polsku, w którym Lesczyński nawoływał do stworzenia frontu bolszewickiego przeciwko wschodnio-europejskiemu kapitalowi. Wdawszy się w rozmowę z austriackimi jeńcami, zagabywałem ich, czyby przypadkowo nie mieli ochoty zaciągnąć się do oddziałów polskich, jednak, oprócz szczerego przywiązania do monarchji austriackiej, nic z nich nie mogłem wycisnąć. Wypadki, jakie się rozgrywały wówczas w Europie i Azji, nie wiele ich obchodziły. Jedynym życzeniem ich, była chęć rychłego powrotu do swoich chałup i bab — pod skrzydła opiekuńcze cesarza.

(D. c. n.)

Sprawy szkolne.

Seminarjum Metropolitalne. Dnia 16—18 maja w Seminarjum Metropolitalnym odbył się egzamin maturalny piśmienny, dn. 23—26 maja—także egzamin ustny. Z 24 alumnów, dopuszczonych do egzaminu, złożyło 21, a mianowicie: Basiak Bolesław, Cyganek Kazimierz, Filipak Władysław, Jarocho Piotr, Janczewski Stanisław, Jaskólski Bolesław, Klimczewski Wacenty, Kowalski Józef, Ludwiński Franciszek, Maciejko Józef, Malinowski Józef, Matuszko Włodzimierz, Paśda Jan, Rostkowski Stanisław, Sereada Wojciech, Siczka Józef, Stremczyński Henryk, Wysocki Piotr, Zadykiewicz Józef, Zdaniewicz Stanisław i Zemajtis Franciszek. Wszyscy, wyżej wymienieni, mają prawo przejść na wydział teologiczny U. S. B. Komisja egzaminacyjną stenowały osoby, wyznaczone przez Kuratorium z poza personelu, nauczyciela w Seminarjum. Przewodniczącym Komisji był p. Bińkowski, dyrektor jednego z gimnazjów państwowych w Wilnie.

Ku sy gospodarce dla nauczycieli w Bukiszkach. Władze szkolne i towarzystwa oświatowe organizują w ciągu nadchodzących wakacyj letnich szereg praktycznych kursów dla nauczycieli szkół powszechnych. Między innymi odbędą się kursy gospodarstwa domowego dla kobiet w szkole wiejskiej w Bukiszkach pod Wilnem, mające trwać od 16 lipca do 11 sierpnia. Władze szkolne postarają się o utworzenie na miejscu internatu dla kursek za opłatą 3 zł. dziennie, wraz z całodziennym utrzymaniem. (z)

Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego z prawami, podaje do wiadomości, iż egzamin wstępny w terminie przedwakacyjnym do klas II—VIII włącznie, rozpoczyna się dn. 26 czerwca o godz. 4-jej po poł.

Egzaminy do klasy I-jej dn. 27 czerwca o godz. 9-jej rano. Podania wraz z dokumentami przyjmując, oraz udziela szczegółowych Informacji kancelarja w godzinach szkolnych przy ul. Wileńskiej 13.

Zainteresowani Rodzice mogą oglądać nowozbudowany gmach szkolny od g. 3—4 po poł. 4856

Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Nazaretanek powiadamia, że egzamina wstępne od klasy II-jej do VI-jej włącznie rozpoczynają się 18 czerwca o godzinie 9-jej. Podania przyjm wane będą do 16 b. m. Egzamin wstępny do kl. I-jej odbędzie się dn. 27 czerwca o g. 8-jej i 28 o godz. 10-jej. Podania do kl. I-jej składać można do dn. 25 b. m. 4905

Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Nazaretanek powiadamia, że egzamina wstępne od kl. II-jej do VI-jej włącznie rozpoczyna się 18 czerwca o godzinie 9-jej. Podania przyjmowane będą do 16 b. m. Egzamin wstępny do kl. I-jej odbędzie się dn. 27 czerwca o g. 8-jej i 28 o godz. 10-jej. Podania do kl. I-jej składać można do dn. 25-go b. m. 4905—2

Sprawy robotnicze.

Inspekcja pracy. Do kogo skarżyć się na nakazy Inspektorów pracy? Odpowiedź na to daje Dziennik Ustaw Nr 52 pkt. 29 p. gdzie znajdujemy rozporządzenie

grupy. Zwolennicy orjentacji koalicyjnej byli w mniejszości prawie w każdym obozie. Nic też dziwnego, bo i jakżeż — przecież służba wojskowa w szeregu nowo-tworzącej się armji pociągala w dalszej konsekwencji walkę orężną z Niemcami, może i śmierć na polu bitwy, a w każdym razie zamknięcie drogi do Austrii — w większości której każdy z Polaków orjentacji germanofilskiej święcie wierzył. Nadomiar złego, i prasa polska, a to „Kurjer Petrogradzki”, p. Grosterna i „Echo Polskie” Lednickiego, użyły tyle argumentów przeciwko formowaniu wojska polskiego w Rosji, że uważano, iż do formowania wojsk nie dojdzie. Co więcej, nawet ta grupa, która była orjentacji germanofilskiej w Tjumieni, ogłosiła na łamach „Echa Polskiego”, że tworzenie armji polskiej w Rosji uznaje za szkodliwe dla interesu narodu polskiego. Były to czasy, gdy wszelkiego rodzaju protesty przeciwko tworzeniu armji, Lednicowskie „Echo” drukowało.

Legionisci ze szpalt „Echa Polskiego” gromko wołali do narodu, by nie tworzyć do tego czasu armji, dopóki ich „ukochany Dziadek” tego nie zażąda. Jedni bali się „Dziadka”, drudzy „babki Austrii”, trzeci wreszcie, których przedstawicielem był ordynans mego kolegi Dudy — Walenty, obawiali się, że za powrotem do kraju „ziander ich zaharęstuje”. Koniec końcem nie pomogły jednak i zebrania i wiece protestacyjne grupy germanofilskiej, gdyż ci (a było takich sporo), którzy wyznawali orjentację koalicyjną, zgłaszali akces do wstąpienia do armji polskiej.

Tymczasem zdarzyły się wypadki, które nam plan wstąpienia do armji polskiej zupełnie pokrzyżowały. Oto pewnego czasu komunikaty sztabu bol-

szewickiego przyniosły wiadomość, że wojska polskie, formowane w Korpusie Muśnickiego, rozpoczęły walkę z bolszewikami. Dla każdego stawało się jasnym, że w tych warunkach o dostanie się do oddziałów polskich, formowanych wówczas w centralnej Rosji, nie może być mowy. Nie mając innego wyboru, postanowiliśmy uciekać na wschód, w kierunku Władywostoku. Ucieczkę tę uplanowaliśmy wspólnie z kolegą Dudą, profesorem seminarjalnym. Wyjechawszy z Tjumieni, przyjechalismy szczęśliwie do Omska. Na dworcu w Omsku, trzeba było czekać całą dobę w oczekiwaniu na pociąg, zdążający na wschód. Ścisł w ubikacjach dworca panował taki niemożliwy, że część pasażerów nocowała na peronie przy 30 kilku stopniowym mrozie.

Kilkudziesięciu jeńców — madziszów, włożyło się bez celu na dworcu, przemysłując, jakby dostać się na zachód, do Jekaterynburga. Straże bolszewickie badały dokumenty, wyłapując jeńców, których nie trudno było poznać, koncentrując ich w obozach. W Omsku miałem sposobność czytać „Trybuna”, pismo bolszewickie, pisane po polsku, w którym Lesczyński nawoływał do stworzenia frontu bolszewickiego przeciwko wschodnio-europejskiemu kapitalowi. Wdawszy się w rozmowę z austriackimi jeńcami, zagabywałem ich, czyby przypadkowo nie mieli ochoty zaciągnąć się do oddziałów polskich, jednak, oprócz szczerego przywiązania do monarchji austriackiej, nic z nich nie mogłem wycisnąć. Wypadki, jakie się rozgrywały wówczas w Europie i Azji, nie wiele ich obchodziły. Jedynym życzeniem ich, była chęć rychłego powrotu do swoich chałup i bab — pod skrzydła opiekuńcze cesarza.

(D. c. n.)

Sprawy szkolne.

Seminarjum Metropolitalne. Dnia 16—18 maja w Seminarjum Metropolitalnym odbył się egzamin maturalny piśmienny, dn. 23—26 maja—także egzamin ustny. Z 24 alumnów, dopuszczonych do egzaminu, złożyło 21, a mianowicie: Basiak Bolesław, Cyganek Kazimierz, Filipak Władysław, Jarocho Piotr, Janczewski Stanisław, Jaskólski Bolesław, Klimczewski Wacenty, Kowalski Józef, Ludwiński Franciszek, Maciejko Józef, Malinowski Józef, Matuszko Włodzimierz, Paśda Jan, Rostkowski Stanisław, Sereada Wojciech, Siczka Józef, Stremczyński Henryk, Wysocki Piotr, Zadykiewicz Józef, Zdaniewicz Stanisław i Zemajtis Franciszek. Wszyscy, wyżej wymienieni, mają prawo przejść na wydział teologiczny U. S. B. Komisja egzaminacyjną stenowały osoby, wyznaczone przez Kuratorium z poza personelu, nauczyciela w Seminarjum. Przewodniczącym Komisji był p. Bińkowski, dyrektor jednego z gimnazjów państwowych w Wilnie.

Ku sy gospodarce dla nauczycieli w Bukiszkach. Władze szkolne i towarzystwa oświatowe organizują w ciągu nadchodzących wakacyj letnich szereg praktycznych kursów dla nauczycieli szkół powszechnych. Między innymi odbędą się kursy gospodarstwa domowego dla kobiet w szkole wiejskiej w Bukiszkach pod Wilnem, mające trwać od 16 lipca do 11 sierpnia. Władze szkolne postarają się o utworzenie na miejscu internatu dla kursek za opłatą 3 zł. dziennie, wraz z całodziennym utrzymaniem. (z)

Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego z prawami, podaje do wiadomości, iż egzamin wstępny w terminie przedwakacyjnym do klas II—VIII włącznie, rozpoczyna się dn. 26 czerwca o godz. 4-jej po poł.

Egzaminy do klasy I-jej dn. 27 czerwca o godz. 9-jej rano. Podania wraz z dokumentami przyjmując, oraz udziela szczegółowych Informacji kancelarja w godzinach szkolnych przy ul. Wileńskiej 13.

Zainteresowani Rodzice mogą oglądać nowozbudowany gmach szkolny od g. 3—4 po poł. 4856

Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Nazaretanek powiadamia, że egzamina wstępne od klasy II-jej do VI-jej włącznie rozpoczynają się 18 czerwca o godzinie 9-jej. Podania przyjmowane będą do 16 b. m. Egzamin wstępny do kl. I-jej odbędzie się dn. 27 czerwca o g. 8-jej i 28 o godz. 10-jej. Podania do kl. I-jej składać można do dn. 25 b. m. 4905

Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Nazaretanek powiadamia, że egzamina wstępne od klasy II-jej do VI-jej włącznie rozpoczyna się 18 czerwca o godzinie 9-jej. Podania przyjmowane będą do 16 b. m. Egzamin wstępny do kl. I-jej odbędzie się dn. 27 czerwca o g. 8-jej i 28 o godz. 10-jej. Podania do kl. I-jej składać można do dn. 25-go b. m. 4905—2

Sprawy robotnicze.

Inspekcja pracy. Do kogo skarżyć się na nakazy Inspektorów pracy? Odpowiedź na to daje Dziennik Ustaw Nr 52 pkt. 29 p. gdzie znajdujemy rozporządzenie

grupy. Zwolennicy orjentacji koalicyjnej byli w mniejszości prawie w każdym obozie. Nic też dziwnego, bo i jakżeż — przecież służba wojskowa w szeregu nowo-tworzącej się armji pociągala w dalszej konsekwencji walkę orężną z Niemcami, może i śmierć na polu bitwy, a w każdym razie zamknięcie drogi do Austrii — w większości której każdy z Polaków orjentacji germanofilskiej święcie wierzył. Nadomiar złego, i prasa polska, a to „Kurjer Petrogradzki”, p. Grosterna i „Echo Polskie” Lednickiego, użyły tyle argumentów przeciwko formowaniu wojska polskiego w Rosji, że uważano, iż do formowania wojsk nie dojdzie. Co więcej, nawet ta grupa, która była orjentacji germanofilskiej w Tjumieni, ogłosiła na łamach „Echa Polskiego”, że tworzenie armji polskiej w Rosji uznaje za szkodliwe dla interesu narodu polskiego. Były to czasy, gdy wszelkiego rodzaju protesty przeciwko tworzeniu armji, Lednicowskie „Echo” drukowało.

Legionisci ze szpalt „Echa Polskiego” gromko wołali do narodu, by nie tworzyć do tego czasu armji, dopóki ich „ukochany Dziadek” tego nie zażąda. Jedni bali się „Dziadka”, drudzy „babki Austrii”, trzeci wreszcie, których przedstawicielem był ordynans mego kolegi Dudy — Walenty, obawiali się, że za powrotem do kraju „ziander ich zaharęstuje”. Koniec końcem nie pomogły jednak i zebrania i wiece protestacyjne grupy germanofilskiej, gdyż ci (a było takich sporo), którzy wyznawali orjentację koalicyjną, zgłaszali akces do wstąpienia do armji polskiej.

Tymczasem zdarzyły się wypadki, które nam plan wstąpienia do armji polskiej zupełnie pokrzyżowały. Oto pewnego czasu komunikaty sztabu bol-

szewickiego przyniosły wiadomość, że wojska polskie, formowane w Korpusie Muśnickiego, rozpoczęły walkę z bolszewikami. Dla każdego stawało się jasnym, że w tych warunkach o dostanie się do oddziałów polskich, formowanych wówczas w centralnej Rosji, nie może być mowy. Nie mając innego wyboru, postanowiliśmy uciekać na wschód, w kierunku Władywostoku. Ucieczkę tę uplanowaliśmy wspólnie z kolegą Dudą, profesorem seminarjalnym. Wyjechawszy z Tjumieni, przyjechalismy szczęśliwie do Omska. Na dworcu w Omsku, trzeba było czekać całą dobę w oczekiwaniu na pociąg, zdążający na wschód. Ścisł w ubikacjach dworca panował taki niemożliwy, że część pasażerów nocowała na peronie przy 30 kilku stopniowym mrozie.

Kilkudziesięciu jeńców — madziszów, włożyło się bez celu na dworcu, przemysłując, jakby dostać się na zachód, do Jekaterynburga. Straże bolszewickie badały dokumenty, wyłapując jeńców, których nie trudno było poznać, koncentrując ich w obozach. W Omsku miałem sposobność czytać „Trybuna”, pismo bolszewickie, pisane po polsku, w którym Lesczyński nawoływał do stworzenia frontu bolszewickiego przeciwko wschodnio-europejskiemu kapitalowi. Wdawszy się w rozmowę z austriackimi jeńcami, zagabywałem ich, czyby przypadkowo nie mieli ochoty zaciągnąć się do oddziałów polskich, jednak, oprócz szczerego przywiązania do monarchji austriackiej, nic z nich nie mogłem wycisnąć. Wypadki, jakie się rozgrywały wówczas w Europie i Azji, nie wiele ich obchodziły. Jedynym życzeniem ich, była chęć rychłego powrotu do swoich chałup i bab — pod skrzydła opiekuńcze cesarza.

(D. c. n.)

Sprawy szkolne.

Seminarjum Metropolitalne. Dnia 16—18 maja w Seminarjum Metropolitalnym odbył się egzamin maturalny piśmienny, dn. 23—26 maja—także egzamin ustny. Z 24 alumnów, dopuszczonych do egzaminu, złożyło 21, a mianowicie: Basiak Bolesław, Cyganek Kazimierz, Filipak Władysław, Jarocho Piotr, Janczewski Stanisław, Jaskólski Bolesław, Klimczewski Wacenty, Kowalski Józef, Ludwiński Franciszek, Maciejko Józef, Malinowski Józef, Matuszko Włodzimierz, Paśda Jan, Rostkowski Stanisław, Sereada Wojciech, Siczka Józef, Stremczyński Henryk, Wysocki Piotr, Zadykiewicz Józef, Zdaniewicz Stanisław i Zemajtis Franciszek. Wszyscy, wyżej wymienieni, mają prawo przejść na wydział teologiczny U. S. B. Komisja egzaminacyjną stenowały osoby, wyznaczone przez Kuratorium z poza personelu, nauczyciela w Seminarjum. Przewodniczącym Komisji był p. Bińkowski, dyrektor jednego z gimnazjów państwowych w Wilnie.

Ku sy gospodarce dla nauczycieli w Bukiszkach. Władze szkolne i towarzystwa oświatowe organizują w ciągu nadchodzących wakacyj letnich szereg praktycznych kursów dla nauczycieli szkół powszechnych. Między innymi odbędą się kursy gospodarstwa domowego dla kobiet w szkole wiejskiej w Bukiszkach pod Wilnem, mające trwać od 16 lipca do 11 sierpnia. Władze szkolne postarają się o utworzenie na miejscu internatu dla kursek za opłatą 3 zł. dziennie, wraz z całodziennym utrzymaniem. (z)

Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego z prawami, podaje do wiadomości, iż egzamin wstępny w terminie przedwakacyjnym do klas II—VIII włącznie, rozpoczyna się dn. 26 czerwca o godz. 4-jej po poł.

Egzaminy do klasy I-jej dn. 27 czerwca o godz. 9-jej rano. Podania wraz z dokumentami przyjmując, oraz udziela szczegółowych Informacji kancelarja w godzinach szkolnych przy ul. Wileńskiej 13.

Zainteresowani Rodzice mogą oglądać nowozbudowany gmach szkolny od g. 3—4 po poł. 4856

Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Nazaretanek powiadamia, że egzamina wstępne od klasy II-jej do VI-jej włącznie rozpoczynają się 18 czerwca o godzinie 9-jej. Podania przyjmowane będą do 16 b. m. Egzamin wstępny do kl. I-jej odbędzie się dn. 27 czerwca o g. 8-jej i 28 o godz. 10-jej. Podania do kl. I-jej składać można do dn. 25 b. m. 4905

Dyrekcja Gimnazjum Sióstr Nazaretanek powiadamia, że egzamina wstępne od klasy II-jej do VI-jej włącznie rozpoczyna się 18 czerwca o godzinie 9-jej. Podania przyjmowane będą do 16 b. m. Egzamin wstępny do kl. I-jej odbędzie się dn. 27 czerwca o g. 8-jej i 28 o godz. 10-jej. Podania do kl. I-jej składać można do dn. 25-go b. m. 4905—2

Sprawy robotnicze.

Inspekcja pracy. Do kogo skarżyć się na nakazy Inspektorów pracy? Odpowiedź na to daje Dziennik Ustaw Nr 52 pkt. 29 p. gdzie znajdujemy rozporządzenie

grupy. Zwolennicy orjentacji koalicyjnej byli w mniejszości prawie w każdym obozie. Nic też dziwnego, bo i jakżeż — przecież służba wojskowa w szeregu nowo-tworzącej się armji pociągala w dalszej konsekwencji walkę orężną z Niemcami, może i śmierć na polu bitwy, a w każdym razie zamknięcie drogi do Austrii — w większości której każdy z Polaków orjentacji germanofilskiej świę

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Na zebraniu naukowym Wydziału I Tow. Przyjaciół Nauk J. E. rektor Pigeń wygłosił referat p. t. „Pan Tadeusz w sądach pozytywistów”.

nie panu Rektorowi i za ten ulamek Jego ciekawej pracy przygotowanej do druku. W. Z.

redukującego 50 zł. od 100 kg. wagi do 1000 kg., od każdego zaś następnego 100 kg. 55 zł.; od samochodów ciężarowych prywatnych 35 zł. za 100 kg., a od zabrakujących 45 zł. za 100 kg.

eskadr odbyły się zawody lekkoatletyczne, jak: 1) bieg szturmowy, 2) bieg na 800 metrów, 3) bieg na 100 metrów, 4) skok wzwyż i mecz piłki nożnej.

por. Strojcki, przedstawił swój zespół amatorski, który nie ustępuje naprawdę niektórym zawodowym zespołom w 2-aktowej komedji St. Kiedrzyńskiego „Za rękami pod kulami”.

przybyła w dniu onegdajszym specjalna komisja, która zbadała szkody i przeprowadziła śledztwo w sprawie przyczyn katastrofy.

Z KRAJU.

Epidemia pryszczycy.

W związku z trwającą nadal w części gm. Rzeszańskiej epidemią pryszczycy, został zamknięty rynek w Niemenczynie.

Wścieklizna wśród cieląt.

Onegdaj w zaś. Szukaliszki zanotowano jeden wypadek wścieklizny wśród cieląt. Chore cielę zostało zabite. (k)

Pomór świni.

W Niemierzu gm. Rudomińskiej wybuchła epidemia pomoru świni. Epidemia ta objęła również sąsiadujące z Niemierzem zagrody. (k)

Zakończenie kursu pożarniczego w Głębokiem.

W ostatnich dniach został zakończony 8-miodniowy kurs pożarniczy w Głębokiem. Na kurs powyższy przybyło 32 delegatów straży ogólnych z pow. Dziśnieńskiego.

Na naszych pograniczach. Konferencja pograniczna komisji mieszanej.

Przed paru dniami na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Wielkich Chutor odbyła się konferencja pograniczna komisji mieszanej i parcytywnej w sprawie ciągłych wykroczeń i wybrzyków patroli sowieckich.

Walka straży bolszewickiej z patrolem KOP.

W dniu onegdajszym na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Iwieńca w pobliżu słupów granicznych oddział Rubieżewicz podjęto jakis osobnik usiłował przekroczyć granicę do Rejli Sowieckiej.

Dalsza inspekcja pogranicza polsko-litewskiego.

W ciągu ostatnich dni Dowódca KOP. gen. Minkiewicz w towarzysztwie wyższych oficerów przeprowadził dalszą inspekcję pogranicza polsko-litewskiego w rejonie Wiżaj, Sejn i Suwałk.

Uszkodzenie mostu litewskiego.

Onegdajsza burza, która przeszła nad powiatem wileńsko-trociekim, przesuwając się w kierunku południowego zachodu spowodowała katastrofę, przy budowanym przez litwinów moście na Meczczanie na pograniczu polsko-litewskim.

OGIARY złączone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na budowę kościoła Serca Jezusowego w Wilnie, ku uczczeniu Serca Jezusowego, Z. S. 5 zł.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Letnisko z utrzymaniem w miesiącach zimowych. Informacje Jagielnińskiego, lońska 8 m. 12.

WILEŃSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

KINO KOLEJOWE „OGNIKO”

Kino-Teatr „HELIOS”

Kino-Kameralne „Polonia”

POLSKIE „WANDA”

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Przybory do Rybołówstwa

Przybory do Rybołówstwa Składnica Sportowa

„ZEW MORZA”

„Książki i Apaszką”

„Perły i Kobietę”

„Książki i Apaszką”

„Książki i Apaszką”

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

DOKTOR D. ZELDOWICZ

Dr. ZELDOWICZOWA

Dr. Sz. Berensztejn

Dr. Sz. Berensztejn

Dr. Sz. Berensztejn

Dr. Wołodźko

Dr. Wołodźko

Dr. Wołodźko

Dr. Wołodźko

Dr. Wołodźko

Ubrania PODŁUG Wzorów

L. KULIKOWSKI

ROZNE

DLA DZIECI!

B-cia Gołębiowscy

Też ma rację.

Poszukuję posady ekspedjentki

Poszukuję posady ekspedjentki

Warszawianka

Warszawianka

Ubrania PODŁUG Wzorów

L. KULIKOWSKI

ROZNE

DLA DZIECI!

B-cia Gołębiowscy

Też ma rację.

Poszukuję posady ekspedjentki

Poszukuję posady ekspedjentki

Warszawianka

Warszawianka

Wydawca Aleksander Zwierzynski. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego” Mostowa str. 1.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kociński.